

Sygn. akt I ACa 1178/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Krystyna Golinowska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SA Anna Miastkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 kwietnia 2016 r. sygn. akt II C 621/15

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1.pozbawia wykonalności w stosunku do B. K. w części, a mianowicie co do odsetek ustawowych za okres od 15 grudnia 2003 r. do 9 marca 2012 r. tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 27 stycznia 2004 roku, w sprawie o sygn. akt II Nc 457/03;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami.

Sygn. akt I ACa 1178/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo B. K. skierowane przeciwko Bankowi (...) z siedzibą w W. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń i wniosków Sądu Okręgowego.

W dniu 27 stycznia 2004 r., w sprawie o sygn. akt II Nc 457/03 z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółki z o.o. oraz P. i B. małżonkom K. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, który następnie został zaopatrzony w klauzulę wykonalności, postanowieniem z dnia 31 marca 2004 r. Stwierdzone powyższym tytułem wykonawczym roszczenie wynika z weksla wystawionego przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. (po zmianie nazwy Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o.), poręczonego m. in. przez powódkę. Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego pozwany wszczął przeciwko wszystkim dłużnikom, w tym powódce postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 1366/04 prowadzone przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zgierzu C. K.. Wniosek egzekucyjny został jednak cofnięty przed podjęciem czynności przez komornika, wskutek czego postępowanie egzekucyjne zostało umorzone postanowieniem z dnia 27 października 2004 r., na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c.

Po uzyskaniu informacji o nadaniu nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności małżonkowie B. i P. K. podjęli rozmowy z pozwanym zmierzające do dobrowolnej spłaty zobowiązania. W piśmie z dnia 20 lipca 2004 r. złożyli deklarację dobrowolnej spłaty zadłużenia wraz z konkretnymi propozycjami spłaty w następującej wysokości: 45000 zł za zwolnienie hipoteki na nieruchomości Kw (...), 25000 zł za całkowite zwolnienie z poręczenia wekslowego, 30000 zł za kredyt udzielony umową z 1999 r. Małżonkowie K. zaproponowali też wpłatę na poczet swojego zadłużenia kwoty 20000 zł do dnia 10 sierpnia 2004 r. Propozycja dobrowolnej spłaty długu została powtórzona w piśmie z 5 listopada 2004 r. Czynności te oraz współpraca ze stroną powodową skutkowały złożeniem przez wierzyciela wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 1366/04 w oczekiwaniu na dobrowolną spłatę długu.

Następnie pismem z dnia 14 czerwca 2005 r. B. i P. K. zwrócili się do pozwanego z wnioskiem o zmianę zabezpieczenia ich wierzytelności wobec pozwanego. W wyniku tego pisma małżonkowie K. zawarli z pozwanym w dniu 6 lipca 2005 r. umowę kaucji w wysokości 43000 zł, w treści której wprost stwierdzono, że ustalona kaucja, która powstanie z ceny sprzedaży przez dłużników nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), ma służyć zabezpieczeniu wierzytelności określonej w nakazie zapłaty z dnia 27 stycznia 2004 r., sygn. akt II Nc 457/03.

Pismem z dnia 21 grudnia 2005 r. powódka zwróciła się o przedłużenie okresu ważności promesy zwalnającej w/w hipotekę na nieruchomości, z której ceny sprzedaży miała zostać ustanowiona kaucja, na co pozwany wyraził zgodę pismem z 27 grudnia 2005 r. Po sprzedaży wspomnianej nieruchomości, w dniu 30 grudnia 2005 r. ustalona kaucja została wpłacona w celu zabezpieczenia wierzytelności wynikającej z nakazu zapłaty w sprawie II Nc 457/03, zaś pozwany zwolnił hipotekę.

W 2006 r. zmarł mąż powódki P. K..

Pismem z dnia 11 lutego 2009 r. powódka zobowiązała się wpłacić 20000 zł w dwóch ratach do końca 2009 r. na poczet zwolnienia jej ze spłaty reszty długu. W kolejnym piśmie skierowanym do pozwanego w dniu 4 lutego 2010 r. powódka wskazała na możliwość egzekwowania długu z majątku pozostałych poręczycieli wekslowych, określając się jako dłużnik solidarny.

W dniu 27 czerwca 2014 r. pozwany, wobec zaginięcia pierwotnego tytułu wykonawczego, wystąpił do Sądu Okręgowego w Łodzi z wnioskiem w trybie art. 794 k.p.c. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z 17 grudnia 2014 r. wydany został tytuł wykonawczy zamiast utraconego i na jego podstawie, w dniu 10 marca 2015 r. pozwany wszczął egzekucję przeciwko powódce.

Sąd meriti ustalił również, że z dniem 30 kwietnia 2015 r., w związku z połączeniem z (...) Bank (...) SA, nastąpiła zmiana statutu pozwanego w zakresie nazwy - poprzednia nazwa Bank (...) SA została zmieniona na Bank (...). Bankiem przejmującym był Bank (...) SA.

Na podstawie powyższych, bezspornych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał zgłoszone powództwo opozycyjne za niezasadne, wskutek niewykazania podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia.

W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy podniósł, że B. K. oparła powództwo z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. na zarzucie przedawnienia roszczenia, na skutek upływu dziesięcioletniego terminu z art. 125 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy.

Dalej Sąd meriti wskazał, że wprawdzie w rozpoznawanej sprawie od wystawienia tytułu egzekucyjnego i nadania mu klauzuli wykonalności upłynęło dziesięć lat, jednakże w powyższym okresie aż do dnia ponownego wystąpienia z wnioskiem o wszczęcie egzekucji, w dniu 10 marca 2015 r. wystąpiło szereg zdarzeń, które przerwały bieg terminu przedawnienia. Po myśli art. 123 § 1 i 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się bowiem przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia lub zabezpieczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, przez wszczęcie mediacji. Z kolei art. 124 k.c. stanowi, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerywania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż w okresie pomiędzy wydaniem nakazu zapłaty (27 stycznia 2004 r.) a złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji (10 marca 2015 r.) wystąpiły zdarzenia, które przerwały bieg terminu przedawnienia, zaś po każdym przerwaniu rozpoczynał on bieg na nowo. Po pierwsze, w celu wyegzekwowania należności objętej przedmiotowym tytułem wykonawczym pozwany wszczął postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 1366/04, umorzone postanowieniem z dnia 27 października 2004 r. z uwagi na złożoną przez B. i P. K. deklarację dobrowolnej spłaty zadłużenia. Bieg przedawnienia przerwany na skutek wszczęcia egzekucji biegnie na nowo od daty jej prawomocnego umorzenia. Sąd podniósł, że wyjątek od tej zasady dotyczy jedynie sytuacji, gdy przesłanką umorzenia egzekucji była beczynność wierzyciela, która spowodowała jego umorzenie ex lege (art. 823 k.p.c.), jednak w przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Po umorzeniu postępowania egzekucyjnego wystąpiły kolejne zdarzenia, w tym także inicjowane przez stronę powodową, które przerwały bieg terminu przedawnienia. Za zdarzenia takie uznać należy kilkakrotne deklaracje dłużników B. i P. małżonków K. dobrowolnej spłaty zadłużenia wraz z konkretnymi propozycjami spłaty. Świadczy o tym treść pism powódki z dnia 20 lipca 2004 r., 5 listopada 2004 r. oraz z zawartej w dniu 6 lipca 2005 r. umowy kaucji celem zabezpieczenia wierzytelności wynikającej ze spornego tytułu egzekucyjnego.

W ocenie Sądu I instancji, treść korespondencji prowadzonej przez powódkę z pozwanym ujawnia w sposób niewątpliwy świadomość powódki bycia dłużnikiem pozwanego, a więc jest uznaniem niewłaściwym długu. Uznanie niewłaściwe długu jest bowiem jedynie oświadczeniem wiedzy dłużnika o istnieniu długu (bycia przez niego dłużnikiem) i nie musi towarzyszyć mu zamiar ani nawet świadomość wywołania jakichkolwiek skutków prawnych, związanych np. z przerwą biegu przedawnienia roszczenia. Powszechnie przyjmuje się, że wszelkie prośby kierowane do wierzyciela, np. o rozłożenie należności na raty, odroczenie terminu płatności, umorzenie odsetek, czy też częściowa spłata długu stanowią uznanie niewłaściwe długu, chociażby nie doszło do porozumienia pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem. Sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie jego biegu (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), na skutek którego przedawnienie zaczyna biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Odwołując się do poglądów judykatury, Sąd meriti podkreślił, że uznanie niewłaściwe stanowi przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu, przy czym nie ma ono charakteru czynności prawnej, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła. Chodzi zatem o taką aktywność dłużnika, która z jednej strony stanowi potwierdzenie długu, dzięki czemu powstaje dowód jego istnienia, a z drugiej - rodzi po stronie wierzyciela uzasadnione oczekiwanie na dobrowolne spełnienie świadczenia, co z kolei usprawiedliwia

jego bezczynność. Sąd podniósł, że również w literaturze przyjmuje się, że zapłata części długu oraz wszelkie wnioski skierowane do wierzyciela, czy to o rozłożenie na raty, czy to o odroczenie terminu płatności, zwolnienie z odsetek lub długu, jako niewłaściwe uznanie roszczenia stanowią okoliczności przerywające bieg przedawnienia. Zwrócenie się przez dłużnika do wierzyciela o rozłożenie należności głównej na raty i zwolnienie z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie może stanowić uznanie roszczenia także wtedy, gdy proponowane porozumienie między stronami nie doszło do skutku.

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że kierowana przez stronę powodową do pozwanego korespondencja wyrażająca deklarację spłaty zadłużenia wynikającego z przedmiotowego tytułu egzekucyjnego jest zachowaniem dłużnika, które - choćby nie wyrażało zamiaru wywołania takiego skutku - dowodzi świadomości istnienia długu po jego stronie i tym samym uzasadnia przekonanie wierzyciela, że zostanie on zaspokojony. Wymienione wyżej pisma powódki oraz umowa kaucji stanowiły zatem samodzielne zdarzenia, które przerywały bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z przedmiotowego tytułu egzekucyjnego.

W konsekwencji takich ustaleń i wniosków Sąd I instancji uznał podniesiony przez powódkę zarzut przedawnienia za bezzasadny, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd meriti uzasadnił treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła apelacją powódka w całości, zarzucając mu:

I. obrazę prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

1. art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że nie nastąpiło przedawnienie roszczenia pozwanego względem powódki z uwagi na przerwanie jego biegu na skutek uznania niewłaściwego długu przez skarżącą, w sytuacji gdy całokształt okoliczności faktycznych sprawy nie pozwala na przyjęcie, by zachowanie powódki świadczyło o jej gotowości do dobrowolnej spłaty całości zadłużenia, skoro dążąc do uwolnienia się od przedmiotowego zobowiązania zawsze wskazywała kwotę, jaką deklarowała w tym celu uiścić, a ponadto nigdy jej propozycja nie znalazła odzwierciedlenia w porozumieniu, jak również działania pozwanego świadczą o tym, że nie pozostawał on w usprawiedliwionym przekonaniu, iż powódka dobrowolnie spełni swoje świadczenie, o czym świadczy choćby fakt ustanowienia silniejszego zabezpieczenia swojej wierzytelności, w postaci umowy kaucji w miejsce hipoteki;

2. art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez całkowite pominięcie istoty uznania długu, w szczególności zdeprecjonowanie okoliczności, że uznanie może nastąpić tylko co do części, a wyłącznie do całości długu i w konsekwencji nierozważenie w tym kontekście ewentualnego uznania przez powódkę części długu i przerwania w tym zakresie biegu przedawnienia z jednoczesnym przedawnieniem pozostałej części roszczenia pozwanego,

3. art. 123 § 1 pkt 2 w zw. z art. 5 k.c. poprzez faktyczne zaaprobowanie postawy pozwanego wierzyciela, który przez cały okres biegu przedawnienia nie był w stanie wyegzekwować swojej należności, a nadto dążył do jej wyegzekwowania wyłącznie od powódki, mimo że nie była ona jedynym dłużnikiem, lecz jednym z poręczycieli, podczas gdy art. 123 k.c. ma na celu ochronę wyłącznie takiego wierzyciela, który z należyłą starannością dąży do zaspokojenia swojego roszczenia;

II. obrazę prawa procesowego w zakresie mającym istotny wpływ na wynik sprawy poprzez arbitralną i niedostatecznie uzasadnioną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

1. art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- zaaprobowanie uproszczonej i pobieżnej argumentacji dotyczącej niezasadności powództwa przedstawionej przez pozwanego bank, koncentrującej się na przywołaniu zdarzeń, które według pozwanego spowodowały przerwanie biegu przedawnienia przedmiotowego roszczenia, bez dokonania szerszej analizy ich rzeczywistych skutków prawnych, a także zaniechanie należytej analizy postawy obu stron sporu pod kątem gotowości powódki do uregulowania

całości zadłużenia i pozostawania przez wierzyciela w przekonaniu, iż powódka dobrowolnie ureguluje świadczenie, w sytuacji gdy stwierdzenie, że nastąpiło uznanie niewłaściwe długu wymaga ustalenia, iż dłużnik swoim zachowaniem zapewnia wierzyciela, iż dobrowolnie ureguluje swoją należność, w wyniku czego wierzyciel pozostaje w uzasadnionym przekonaniu, że dłużnik świadczenie spełni,

- ograniczenie uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia jedynie do ogólnych nieprzekonujących sformułowań, w zakresie w jakim Sąd uznał, że w realiach niniejszej sprawy nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia, bowiem rozważania prawne sądu ograniczają się de facto do uznania, iż zaistnienie określonych zdarzeń automatycznie przerwało bieg przedawnienia co do całości przedmiotowego długu,

2. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa, co skutkowało uznaniem, iż pismo z 2009 r., na które powołał się pozwany zostało napisane przez powódkę, co było od początku przez nią kwestionowane;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku poprzez zaniechanie odniesienia się do całkowitej wysokości zobowiązania obciążającego skarżącą, co skutkowało bezzasadnym uznaniem, że propozycje spłaty przedstawione przez B. K. i jej męża, określające konkretne kwoty, jakich spłatę deklarowali stanowiły uznanie całości ich długu wobec pozwanego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, względnie w części, a mianowicie ponad kwotę 20000 zł, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się jedynie częściowo zasadna, mimo że nie można podzielić podniesionych w jej treści zarzutów.

Na wstępie wskazać należy, że ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, co oznacza merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, w doktrynie i orzecznictwie nie ma wątpliwości, że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na ocenie zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych przez apelującego. W konsekwencji, w postępowaniu odwoławczym, w granicach zaskarżenia, należy wziąć pod rozwagę wszystkie uchybienia prawa materialnego, których dopuścił się sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy były one przedmiotem zarzutu apelacyjnego. Powódka zaskarżyła wyrok w całości, co oznacza, że granice zaskarżenia pokrywają się z zakresem rozpoznania sprawy przez sąd Okręgowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 132/05 r., z dnia 10 lutego 2012 r. II CSK 314/11, z dnia 20 czerwca 2012 r., I CSK 573/11, z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 606/11 i z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CSK 465/15).

W rozpoznawanej sprawie powódka oparła wniesione powództwo opozycyjne na zarzucie przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 27 stycznia 2004 r. w sprawie II Nc 457/03, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 31 marca 2004 r. Mocą tego tytułu zasądzono od dłużników (w tym od powódki) na rzecz (...) SA kwotę 206151 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2003 r. powoda. Jak wynika z treści wniosku egzekucyjnego złożonego przez wierzyciela (pozwanego) w dniu 10 marca 2015 r., w sprawie Km 550/15 żąda on wyegzekwowania od dłużniczki (powódki) kwoty 160915 zł z tytułu należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi (wniosek k. 1 załączonych akt egzekucyjnych Km 550/15). Jak trafnie wskazano w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia termin przedawnienia powyższego roszczenia określa art. 125 k.c., zgodnie z którym roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenia okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu. W powołanym przepisie wyraźnie zatem zróżnicowano terminy przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe i innych roszczeń.

Nie budzi wątpliwości, że roszczenie o odsetki za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) należy do kategorii świadczeń okresowych i również w sytuacji, gdy zostały stwierdzone tytułem wykonawczym przedawniają się z upływem trzech lat (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r., I CSK 197/13).

Zdarzenia prawne, które prowadzą do przerwania biegu przedawnienia roszczenia głównego mogą także spowodować przerwanie biegu przedawnienia roszczenia obejmującego odsetki za opóźnienie (art. 123 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie jest niesporne, że wierzyciel (pozwany) wszczął egzekucję w dniu 10 marca 2015 r., a tym samym doszło do przerwania przedawnienia nie tylko roszczenia głównego, ale też roszczenia o odsetki. W tych warunkach, w realiach rozpoznawanej sprawy, za przedawnione zatem należy roszczenie o odsetki za opóźnienie za okres od dnia 15 grudnia 2003 r. do dnia 9 marca 2012 r. Innymi słowy nieprzedawnione pozostają jedynie odsetki za opóźnienie za okres trzech lat licząc od wszczęcia egzekucji.

Przed odniesieniem się do zarzutów podniesionych przez skarżącą dotyczących naruszenia art. 123 k.c., wskazać należy na dwie kwestie. Ostatnią czynnością powódki, która została uznana przez Sąd I instancji za uznanie niewłaściwe długu było skierowanie do pozwanego pisma z dnia 4 lutego 2010 r. (k. 101). Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym poglądu wyrażonego przez pozwanego, że kolejną czynnością, która prowadziła do przerwania biegu terminu przedawnienia było złożenie przez wierzyciela do sądu wniosku o wydanie tytułu wykonawczego w zamian za utracony, w trybie art. 794 k.p.c. Jak przyjmuje się w piśmiennictwie wnioski o wydanie drugiego tytułu wykonawczego zamiast utraconego nie jest czynnością bezpośrednio zmierzającą do egzekwowania roszczenia, a więc jego złożenie nie przerywa biegu przedawnienia stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c., gdyż nie można go utożsamiać z wnioskiem egzekucyjnym ani z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności. Świadczy o tym wąska kognicja sądu w tym postępowaniu, ograniczająca się wyłącznie do badania utraty uprzednio wydanego tytułu wykonawczego. Sąd nie bada w tym postępowaniu żadnych przesłanek warunkujących nadanie klauzuli wykonalności, bowiem orzeczenie tym zakresie zostało już wydane i brak jest podstaw normatywnych do ich ponownego badania. W postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 794 k.p.c. sąd decyduje jedynie o ponownym wydaniu tytułu wykonawczego, w takim kształcie jak uprzednio (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1977 r., IV PR 160/77). Porównując powyższe daty uznać zatem należało, że w chwili wszczęcia egzekucji w sprawie Km 550/15 nieprzedawnione były odsetki od należności głównej jedynie za okres od 10 marca 2012 r. (to jest trzy lata przed wszczęciem egzekucji).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., uznając powództwo opozycyjne za zasadne w części, a mianowicie co do odsetek za okres do 9 marca 2012 r., o czym orzeczono w punkcie I.1. wyroku.

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna (art. 385 k.p.c.).

Odnosząc się do podniesionych przez skarżącą zarzutów związanych z zagadnieniem uznania niewłaściwego jako przyczyny przerwania biegu terminu przedawnienia, nie ma podstaw do uznania ich za zasadne. Jak stanowi art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa także uznanie roszczenia przez zobowiązanego. Akcentowany przez Sąd I instancji podział zdarzeń kwalifikowanych jako uznanie roszczenia na przypadki tzw. uznania właściwego i niewłaściwego nie ma podstawy normatywnej, jednak jest powszechnie aprobowany w orzecznictwie i doktrynie (zob. M. Pyziak-Szafnicka, w: Pyziak-Szafnicka, Księżak, Komentarz KC, 2014, s. 1225). Podstawową różnicą między uznaniem właściwym a niewłaściwym jest to, że uznanie właściwe kwalifikowane jest jako czynność prawna (umowa, której stronami są uprawniony i zobowiązany), uznanie niewłaściwe jest zaś jedynie oświadczeniem wiedzy zobowiązanego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01 uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której ono przysługuje nie wymaga złożenia oświadczenia woli, a wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o istnieniu roszczenia, a więc oświadczenie wiedzy. Uznanie musi jednak mieć miejsce przed upływem okresu przedawnienia. Samo uznanie roszczenia po upływie przedawnienia nie może bowiem przekształcić osłabionego zobowiązania naturalnego w zobowiązanie pełne.

Zauważyć zaś należy, że w okolicznościach sprawy bezspornym zdarzeniem, które doprowadziło do przerwania przedawnienia roszczenia objętego przedmiotowym tytułem wykonawczym było wszczęcie postępowania o nadania

klausuli wykonalności, zakończone uwzględnieniem wniosku w tym przedmiocie w dniu 31 marca 2004 r. Okoliczność, że bezpośrednio po uzyskaniu tytułu wykonawczego pozwany wszczął postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 1366/04 nie wywołała skutku w postaci przerwania przedawnienia, gdyż niesporny między stronami pozostaje fakt, że zostało ono umorzone na wniosek wierzyciela. Jak przyjmuje się w judykaturze, w postępowaniu egzekucyjnym, na podstawie odesłania z art. 13 § 2 k.p.c., ma odpowiednie zastosowanie art. 203 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., co oznacza, że umorzenie tego postępowania na wniosek wierzyciela niweczy przerwę przedawnienia spowodowaną jego wszczęciem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14).

Jak przyjął Sąd Okręgowy, po 31 marca 2004 r. skarżąca podjęła szereg czynności, które należy kwalifikować jako uznanie niewłaściwe. Dwie pierwsze z nich, stanowiło skierowanie do pozwanego pism zawierających deklarację dobrowolnej spłaty, które zostały podjęte w dniach 20 lipca i 5 listopada 2004 r. (k. 93, 94), a więc również - niezależnie od ich szczegółowej oceny w aspekcie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. - nastąpiły ponad 10 lat przed wszczęciem egzekucji w sprawie Km 550/15, co niweczy związany z ich podjęciem skutek uznania długu założony przez Sąd meriti.

Kolejną czynnością podjętą przez skarżącą, było wystąpienie do wierzyciela z pismem z dnia 6 lipca 2005 r. zawierającym propozycję zmiany zabezpieczenia przedmiotowego roszczenia poprzez ustanowienie kaucji w zamian za zwolnienie hipoteki na nieruchomości małżonków K.. W wyniku zaaprobowania propozycji dłużników, w dniu 6 lipca 2005 r. zawarli oni z pozwanym bankiem umowę kaucji w kwocie 43000 zł, którą zobowiązali się wpłacić z ceny sprzedaży nieruchomości zabezpieczającej przedmiotowe świadczenie. W treści zawartej przez strony umowy wskazano wprost, że ustanowiona kaucja ma służyć zabezpieczeniu wiarygodności objętej przedmiotowym tytułem wykonawczym (umowa k. 96).

W ocenie Sądu Apelacyjnego działania podjęte przez skarżącą w związku z propozycją ustanowienia kaucji, zawarciem wspomnianej umowy oraz jej wykonaniem poprzez wpłacenie umówionej kaucji, w sposób niebudzący wątpliwości nosiły cechy uznania niewłaściwego. Treść umowy kaucji nie może być postrzegana inaczej, jak poświadczenie wiedzy apelującej o istnieniu zobowiązania wynikającego z nakazu zapłaty w sprawie II Nc 457/03, skoro wprost w jego postanowieniach uzgodnionych przez strony odwołują się one do treści wspomnianego orzeczenia.

Podkreślenia wymaga, że uznanie niewłaściwe nie musi precyzować wysokości ani podstawy prawnej roszczenia. Jeżeli jednak dłużnik zastrzega, że uznaje tylko część roszczenia, bieg przedawnienia przerywa się tylko co do tej części. Istotą uznania niewłaściwego nie jest bowiem, jak akcentuje skarżąca, zapewnienie wierzyciela o woli zapłaty, lecz potwierdzenie świadomości swojego zobowiązania, co może usprawiedliwiać po stronie wierzyciela przekonanie, że zobowiązany uczyni zadość ciężącemu na nim obowiązkowi świadczenia. Celem uregulowania zawartego w przepisie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. jest bowiem ochrona zaufania wierzyciela wywołanego zachowaniem się zobowiązanego. Nie sposób zaakceptować również wyrażonego w apelacji zapatrywania, kwestionującego dopuszczalność kwalifikowania powyższych pism strony powodowej jako uznania co do całości świadczenia ustalonego mocą tytułu egzekucyjnego w postaci orzeczenia sądu, na tej podstawie, że w ich treści wymieniano różne kwoty, których zapłatę proponowali małżonkowie K.. Jak już wyżej wskazano w piśmiennictwie i orzecznictwie trafnie zwrócono uwagę, że również propozycje dłużnika co do rozłożenia długu na raty, jego prolongaty, zwolnienia z części długu mogą być kwalifikowane jako uznanie długu niezależnie nawet wówczas gdy nie doszło do zawarcia przez strony jakiegokolwiek umowy, ponieważ hipotezą analizowanego przepisu objęte są także niebędące czynnościami prawnymi oświadczenia wiedzy. W rozpoznawanej sprawie nie budzi zaś wątpliwości okoliczność, że wiedzą powódki, co wynika jednoznacznie z postanowień umowy kaucji objęta była treść tytułu egzekucyjnego w postaci nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie II Nc 457/03, w którym określona została wysokość długu obciążającego dłużników, eliminując jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie. Jednocześnie dostrzec należy, że zawarta przez strony umowa kaucji zmodyfikowała jedynie zabezpieczenie zapłaty powyższej należności, nie zaś zakres zobowiązania ciężącego na apelującej. Z całą stanowczością w wyniku propozycji składanych przez powódkę nie doszło przy tym do zwolnienia jej z długu w jakiegokolwiek części. Świadczenie ciężące na skarżącej, jak wyżej wskazano, zostało skonkretyzowane w nakazie zapłaty i do tak skonkretyzowanego świadczenia odniosła się powódka w zawartej umowie kaucji. Skoro miała ona jednak wiedzę o całości ciężącego na niej zadłużenia składanie propozycji określonej sekwencji spłat oraz zmiany

sposobu zabezpieczenia, nie oznacza że uznanie obejmuje tylko kwoty wymieniane w kolejnych pismach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 366/11 i z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01).

Jest niesporne, że również w pismach z dnia 11 lutego 2009 r. i 4 lutego 2010 r. powódka dała wyraz temu, że pozwanemu bankowi przysługuje wobec niej roszczenie z tytułu poręczenia kredytu, wprost określała się bowiem jako dłużnik solidarny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, mimo że powódka w drugim z wymienionych pism wskazywała na swoją trudną sytuację i żądała skierowania egzekucji do pozostałych dłużników nie niweczy skutku prawnego wiążącego się z potwierdzeniem wiedzy o istnieniu przedmiotowego długu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania nie jest konieczne szczegółowe ustosunkowanie się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, polegającego na niezasadnym oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność autentyczności podpisu skarżącej pod pismem z dnia 11 lutego 2009 r., skoro nawet pominięcie faktu skierowania do pozwanego powyższego pisma nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia apelacji w całości. Przy przyjęciu skuteczności przerwania biegu przedawnienia w związku z czynnościami podjętymi w lipcu 2005 r. i lutym 2010 r. niesporna pozostaje bowiem okoliczność, że po rozpoczęciu jego biegu na nowo, przed upływem dziesięcioletniego przedawnienia, wierzyciel doprowadził do jego ponownego przerwania wskutek wszczęcia egzekucji w dniu 10 marca 2015 r. Ponadto nie sposób nie dostrzec, że pełnomocnik powódki nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. na uchybienie procesowe sądu w postaci oddalenia powyższego wniosku dowodowego, wobec czego utracił prawo powoływania się na powyższe uchybienie w postępowaniu apelacyjnym.

Z tych wszystkich względów powództwo oraz apelację w pozostałej części należało oddalić jako bezzasadne, o czym orzeczono w pkt I. 2 i II wyroku.

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Zauważyć należy, że powódka określiła wartość przedmiotu sporu i zaskarżenia odnosząc je wyłącznie do wartości należności głównej wynikającej z tytułu wykonawczego z pominięciem odsetek. Wygrana skarżącej dotyczy zaś wyłącznie odsetek. W tych warunkach Sąd odwoławczy uznał, że strony wygrały proces w zbliżonych częściach, w konsekwencji czego postanowił znieść wzajemnie między nimi koszty procesu w obu instancjach (pkt I.3 i III wyroku).